NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, poniedziałek 6 czerwca 1921. Nr. 145.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·—,
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·—,
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·—,
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Niemcy nie chcą zawrzeć zawieszenia broni z powstańcami.

Bytom. PAT. Ostatnie ataki niemieckie na froncie w powiecie strzeleckim są potwierdzeniem wiadomości, że generał Hoefer odmówił żądaniu komisyi koalicyjnej co do zawieszenia broni z Polakami. Dzienniki niemieckie ogłaszają odpowiedź generała Hoefera, skierowaną do generała Leronda. Odpowiedź tę cechuje typowa buta pruska. Generał Hoefer oświadcza w niej, że niema zaufania do siły komisyi koalicyjnej na Górnym Śląsku, aby ta zdołała przywrócić porządek. Przeto on i jego żołnierze nie spoczną dopóty, dopóki nie uwolnią całego Górnego Śląska od powstańców polskich Hoefer zaznacza, że odpowiedź tę daje w porozumieniu z wydziałem wykonawczym partyj niemieckich, obradujących w Głogówku. Kwaterą Hoefera a zarazem siedziba wydziału wykonawczego jest zamek hr. Oppersdorffa, który, jak wiadomo, jawnie oświadczył się za Polską. Zamek jego został zarekwirowany dla użytku samoobrony niemieckiej.

Wzmożone ataki wojsk niemieckich.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Sosnowca donoszą, że w piątek wieczorem wojska niemieckie rozpoczęły bardzo silny atak na wojska powstańcze w kierunku na Gliwice. Wskutek tego wywiązała się ciężka walka; powstańcy nie we wszystkich miejscach zdołali powstrzymać uderzenie niemieckie.

Dworzec katowicki w rękach powstańców.

Bytom. PAT. Dziś rano o godzinie 6-tej zajęli powstańcy dworzec kolejowy w Katowicach w porozumieniu z władzami koalicyjnemi, pod warunkiem jednakże, że przez dworzec przejeżdżać będą tylko transporty osobowe i towarowe, z wyjątkiem wojskowych. Dziś w południe wyszły pierwsze pociągi z Katowic w różnych kierunkach, a popołudniu nadeszły pociągi do Katowic. Podjęcie ruchu kolejowego na stacyi w Katowicach ma ogromne znaczenie, gdyż stacya ta stanowi centrum całego ruchu kolejowego na Górnym Śląsku. Wprawdzie dyrekcya kolejowa w Katowicach znajduje się jeszcze w rękach niemieckich, jednakże spodziewać się należy, że ten urząd zostanie wkrótce objęty przez władze polskie, zwłaszcza, że pośród kolejarzy niemieckich nastąpił rozłam. Większa ich część skłonna jest powrócić do pracy razem z polskimi kolejarzami. Na postanowienie to wpłynęła okoliczność, iż niemieckie władze kolejowe zdołały wypłacić niemieckim kolejarzom na pierwszego czerwca tylko połowę pensyi.

Ostrzeżenie pod adresem ludności Bytomia.

Bytom. PAT. Generał francuski Lecomte Denis w formie listu do burmistrza zawiadomił mieszkańców Bytomia, że jeżeli raz jeszcze powtórzy się wypadek strzelania z okien domów do wojskowych koalicyjnych, domy te będą zniszczone artyleryą.

Wymysły prasy niemieckiej.

Gdańsk. PAT. Prasa niemiecka w Gdańsku rozszerza wiadomości o starciach pomiędzy powstańcami polskimi na Górnym Śląsku a wojskami francuskiemi i angielskiemi oraz o coraz liczniejszem pojawianiu się na Górnym Śląsku regularnych wojsk polskich.

O likwidacyę powstania.

Bytom. PAT. Wychodząca w Katowicach „Gazeta Robotnicza“ organ PPS w artykule wstępnym zatytułowanym „O zlikwidowanie powstania“ pisze między innemi: Powstanie górnośląskie uważają za zrozumiały odruch oburzenia. Miało ono potężne znaczenie jako protest ludu polskiego przeciwko niemal postawionej wprost w formie katastrofalnej krzywdzie. Sprawa górnośląska stała fatalnie i potrzeba było aż żywiołowego wybuchu, aby szanse poprawić. Powstanie na Górnym Śląsku rozerwało chytrze zastawione sieci dyplomatyczne, które miały objąć lud polski na Górnym Śląsku wraz z całą Polską. Wybuch ten pokazał całemu światu, że z ludem polskim z jego mężnie wyrażoną wolą liczyć się potrzeba i, że nie da się on przehandlować. Powstanie górnośląskie jako ostrzeżenie i protest spełniło swoje zadanie, a teraz zjawia się pytanie, czy możemy więcej się po niem spodziewać, czy należy dążyć do utrzymania go za wszelką cenę aż do ostatecznego zwycięstwa. „Gazeta Robotnicza“ dochodzi do wniosku, że powstanie nie może i nie powinno za sobą pociągnąć wojny między Polską a Niemcami i dlatego po spełnieniu swego zadania, powstanie powinno być zlikwidowane. Rozumiemy dobrze — pisze dziennik — że likwidacya powstania nie jest rzeczą prostą, łatwo nie może się ona odbyć, w ten sposób, że powstańcy powrócą do domu. Zakończenie powstania musi się odbyć z wyraźną myślą polityczną na podstawie dobrze rozpatrzonego planu i po otrzymaniu od ententy całego szeregu gwarancyi. Przedewszystkiem za taką gwarancyę „Gazeta Robotnicza“ uważa, aby ententa nie dopuściła do ruchawek niemieckich i do prowokacyi niemieckich. W tym celu powinna być obecnie utworzona linia demarkacyjna. Za drugi warunek likwidacyi uważana jest całkowita amnestya. Dalej powinien być utrzymany wydział wykonawczy stronnictw politycznych pod tą albo inną nazwą w charakterze przedstawicielstwa ogólno-polskiego na Górnym Śląsku. Przedstawicielstwu temu powinny być zabezpieczone wpływy i prawa w zakresie administracyi, sądownictwa itd. Zakończenie powstania nie jest i nie może być jakąkowek rezygnacyą. Lud górnośląski pozostaje na straży swoich praw. Zakończenie powstania powinno mieć tylko jeden cel i jeden motyw: stwierdzenie, że było ono protestem przeciwko zamierzonej oburzającej krzywdzie i odwołaniem się do mocarstw sprzymierzonych, aby rychło powzięły decyzyę sprawiedliwą i zgodną z wynikiem plebiscytu, czyniąc zadość temu, czego się domaga bohatersko wyrażona wola ludu polskiego na Górnym Śląsku. Zakończenie powstania powinno się odbyć pod hasłem pokoju i sprawiedliwości.

Polska i Słowaczyzna.

Kraków, 5 czerwca.

(n) W siedzibie prezydyum słowackiej Rady narodowej proklamowano 25 maja niepodległą republikę słowacką. Wczoraj otrzymała prasa krakowska odpowiednie odezwy. East Express telefonował je do Warszawy. Należy zaznaczyć, że dzienniki naszego miasta zajęły rozsądne na ogół stanowisko. Podały odezwy bez komentarzy lub też nawet ich nie zamieściły. Ale brak nam pewności, że rezerwa długo potrwa. Z Czechami ma Polska niezałatwiony spór o Śląsk Cieszyński. Nie tylko o wyzyskanie trudnej chwilowo sytuacyi naszej i uzyskanie w ten sposób w lipcu ub. roku korzystnego dla siebie wyroku Rady ambasadorów. Ale także spór o to, że tych stokilkadziesiąt tysięcy Polaków, którzy znaleźli się po tamtej stronie świeżo wytyczonej granicy, rząd czeski bezwzględnie i wszelkimi środkami stara się zczechizować. Polityka asymilacyjna graniczy nawet z eksterminacyjną.

Trudno więc byłoby Czechom szukać sympatyi w Polsce. Były chwile, że się o jej zyskanie starali, skłaniał ich w znacznej z pewnością mierze do tego kryzys produkcyjny, troska o zapewnienie sobie w Polsce zbytu dla wytworów czeskiego przemysłu. Ale już w kwestyi górnośląskiej, w której formalnie ogłosili neutralność, zajęli Czesi nieprzychylne dla Polski stanowisko. Łączy się Czechosłowacya chętnie z Niemcami, nie wiadomo czy ulegając naciskowi licznej ludności niemieckiej, zamieszkującej kraje sudeckie, czy też wręcz przeciwnie, niepomna tego, że wzmocnienie polityczne czy gospodarcze Niemiec musi właśnie na ten wielki odsetek germańskiej ludności wywierać wpływ przyciągający w kierunku odśrodkowym od Pragi. Ale, jak dotąd, umieli Czesi zręcznie omijać swoje trudności, a wyzyskiwać cudze. Doprowadzili swe państwo do dość pomyślnego rozkwitu gospodarczego i zorganizowali je administracyjnie wcale sprężyście.

Najwięcej kłopotu sprawia i sprawiała rządowi praskiemu Słowaczyzna. Głoszona w Europie jedność narodu czesko-słowackiego okazała się fikcyą. Nie chcą jej uświadomione i narodowo usposobione warstwy słowackie, gdyż w praktyce jedność ta przeobraziła się w ten sposób, że zniknął przymiotnik słowacki, a ostał się jedynie czeski. Zresztą większy może od problemu narodowego wpływ wywarły częste rekwizycye, głównie ziemiopłodów. Istnieją więc między obu głównemi narodowościami w państwie silne rozbieżności, które się nawet wyładowywały niejednokrotnie w formie zaburzeń antyczeskich.

Nie należy jednak sądzić jakby to zdawało się po przeczytaniu odezw, że się ma do czynienia z ruchem silnym, uświadomionym i zorganizowanym, który już w obecnej chwili zdolnym jest nie tylko do wydania kilku ludzi,, obejmujących teki nieistniejących w praktyce działów, lecz także do wywalczenia sobie rzeczywistej niepodległości. Państwa nie buduje się słowami i rozdawaniem fikcyjnych tek. Obsadza się resorty wtedy, gdy jest czem

kierować. A z komunikatu Rady narodowej wynika, że nie tylko nie ma jeszcze dotąd czem kierować, ale także nie ma nawet — z wyjątkiem jednego — kierowników, o nazwisku, o którem w Europie już słyszano.

Także dotychczasowe perypetye akcyi słowackiej winny być poważną przestrogą. Gdy się okazało, że „jedność" nie oznacza zrównania z Czechami, poczęto szukać drogi ugody, któraby zapewniła Słowaczyźnie autonomię. A gdy rokowania nie doprowadziły do rezultatu i gdy zawiodły kruche zresztą nadzieje, pokładane w interwencyi Zachodu, zwrócono się do najbezwzględniejszych i najdzikszych wrogów — do Węgier. Obecny zwrot ku Polsce jest wobec antagonizmu polsko-czeskiego i wobec istnienia niezaprzeczalnych sympatyi słowackich zupełnie uzasadniony. Uzasadnia go jednak jeszcze jedno. Słowacya Polsce realnego nic nie daje, bo dać nie może, dopóki nie jest samodzielnem państwem. Nie daje jednak także gwarancyi i to nawet niezbyt silnych, że ma pragnienie i co ważniejsza moc uzyskania niezawisłości. A obecny układ stosunków międzynarodowych wcale niedwuznacznie przemawia za tem, że dużo z tej mąki chleba nie będzie.

Sam skład rządu, w skład którego wchodzi obok czterech innych ministrów, specyalny minister dla spraw polsko-słowackiego porozumienia, świadczy dowodnie, że Polska jest nowego rządu pierwszą, ale i ostatnią ucieczką. Potwierdza to jeszcze mocniej odezwa do społeczeństwa polskiego, ogłoszona równocześnie z podstawowymi aktami, konstytuującymi nową republikę. Zaufanie to, czy miłość Sowaczyzny względem Polski może nawet podchlebiać. Ale Polska musi szukać innych sprzymierzeńców. Nie takich, którzyby choćby nawet ze słuszną sprawą się do niej zwracali. Lecz takich, którzy także coś oferować mogą. Polska nie może sobie pozwolić na to, aby być arbitrem świata. Nie udało się to nieco silniejszej Ameryce. Dlatego też musimy unikać wszystkiego, coby mogło skomplikować naszą tak trudną sytuacyę międzynarodową. A przedewszystkiem unikać wywołania wrażenia, jakbyśmy pragnęli wywołać lub po módz do wywołania w Europie jakichkolwiek walk czy zaburzeń.

Zapowiedź niezmienionego stanowiska Anglii w sprawie G. Śląska.

Paryż. PAT. „Petit Journal" przypuszcza, że odpowiedź rządu angielskiego na ostatnią notę francuską w sprawie posiedzenia Rady najwyższej nadejdzie dziś jeszcze. Nie przesądzając jej treści, dziennik stwierdza, że wszelkie informacye, pochodzące z Londynu, streścić można w punktach następujących: 1) W Anglii prowadzona jest ożywiona kampania na rzecz przyznania większej części okręgu górniczego Górnego Śląska Niemcom. Lloyd George oraz jego otoczenie nie okazują się bynajmniej skłonni do poczynienia choćby najmniejszych ustępstw na rzecz tezy francuskiej. Wszystko przemawia za tem, że na przyszłej konferencyi premier angielski okaże zacięty opór, 2) w kołach angielskich panuje przekonanie, że ankieta rzeczoznawców będzie mogła być wykonana znacznie szybciej, bodaj czy nie w przeciągu kilku dni. Proponuje się już nawet powołanie obecnie rzeczoznawców do Londynu i Paryża celem przyspieszenia sprawy, co uprzednio było zaproponowane przez Brianda, lecz zostało odrzucone przez rząd angielski. 3) W Londynie panuje tendencya do jak największego rozszerzenia programu pracy Rady najwyższej, która obejmuje między innemi sprawy wschodnie.

„L'Ouevre" dowiaduje się, że posiedzenie Rady najwyższej mogłoby się odbyć w najlepszych warunkach pomiędzy 10 a 14 czerwca. Dodaje przytem, że rokowania poufne prowadzone we Waszyngtonie, mają być może w związku z optymizmem sfer francuskich.

Nowy przedstawiciel Anglii wyjechał do Opola.

Londyn. PAT. (Havas). Sir Harold Stuart, nowy przedstawiciel Anglii w komisyi między sojuszniczej na Górnym Śląsku, wyjechał do Opola.

Nieudały zamiar ogłoszenia stanu wojen. przez Anglików

Gdańsk. PAT. „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą z Wrocławia: Według wiarygodnych informacyi Anglicy chcieli ogłosić stan wojenny na całym Górnym Śląsku. Wobec sprzeciwu generała Leronda postanowiono, że takie zarządzenia wojskowe mogą być wydawane tylko przez komisyę międzysojuszniczą oraz przez francuskie naczelne dowództwo na Górnym Śląsku albo za ich zgodą.

Oddziały angielskie zajęły tylko pas neutralny.

Bytom. PAT. Wczorajsze pisma niemieckie rozszerzyły wiadomość, że Anglicy zajęli Strzelce i maszerują na Gliwice. Dziś te same pisma z przykrością dla siebie prostować muszą te wadomości w tym kierunku, że o przybyciu Anglików do Gliwic na razie niema mowy i że zajęli oni tylko pas neutralny za Strzelcami, aby oddzielić walczące oddziały polskie od niemieckich.

Włochy przychylają się do stanowiska Francyi.

M. Warszawa. (Telefonem.) Dzisiejszy „Robotnik" podaje w depeszy własnej z Paryża, że tamtejsze ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość z Rzymu, iż pogląd hr. Sforzy w sprawie górnośląskiej zbliża się coraz bardziej do punktu widzenia francuskiego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że sytuacya Polski jest obecnie korzystniejsza aniżeli przed tygodniem.

Akcya polska zagranicą.

Warszawa. PAT. Dzisiaj wyjeżdża do Paryża w związku ze sprawą górnośląską prezes sejmowej komisyi spraw zagranicznych, poseł Stanisław Grabski.

Gdańsk. PAT. „Danziger Neueste Nachrichten" dowiaduje się, że znany górnośląski magnat hr. Oppernsdorff znajduje się obecnie w Paryżu, gdzie odbywa konferencyę z wpływowemi osobistościami w sprawie przyznania Polsce Górnego Śląska. Hr. Oppernsdorf konferował między innemi z byłym francuskim ambasadorem w Berlinie Cambonem oraz z Briandem.

Dla ofiar wypadków górnośląskich

Warszawa. PAT. Naczelnik państwa ofiarował na rzecz pomocy humanitarnej dla ofiar ostatnich wypadków na Górnym Śląsku ze sum oddanych do jego dyspozycyi 1 milion 500 tysięcy marek polskich, przesyłając powyższą kwotę do rąk posła Federowicza jako przewodniczącego komitetu obrony Śląska w Krakowie.

Warszawa. PAT. Maksymilian Nowak, dyrektor generalny Broadway finance Corporation w Ameryce północnej, złożył za pośrednictwem dyrekcyi oddziału warszawskiego banku handlowego w Poznaniu do rąk Naczelnika państwa 1 milion marek polskich na rzecz pomocy dla ofiar ostatnich wypadków na Górnym Śląsku.

Martyrologia narodu armeńskiego.

Uwolnienie mordercy Talaat Paszy.

W Berlinie zakończył się wczoraj kilkudniowy proces przeciw Armeńczykowi Tejlirjanowi, mordercy b. wielkiego wezyra tureckiego Talaat Paszy. Oskarżony podał w swojej obronie m. i. dokładny opis rzezi Armeńczyków, dokonanej z rozkazu Talaat Paszy, podczas wojny. Matka i siostra oskarżonego zostały przez żołnierzy tureckich zgwałcone i zamordowane, ojciec i brat jego zostali w okrutny sposób zmasakrowani. Oskarżony został ciężko raniony, udało mu się jednak zbiedz z tego piekła. Po długiej podróży przez Saloniki, Serbię i Konstantynopol przybył do Berlina, gdzie postanowił zemścić się na Talaat Paszy, jako na moralnym sprawcy tych strasznych pogromów narodu armeńskiego. Oskarżony oświadczył, że dokonał morderstwa z zupełnym spokojem i że sumienie jego jest całkiem czyste.

Jako świadkowie stanęli m. i. przed sądem generał Liemann von Sanders i wdowa po zamordowanym. Jako rzeczoznawca przesłuchany został prof. dr. Lepsius, który doniósł, że na rozkaz Talaata i Enwera Paszy zostali Armeńczycy, którzy przed wojną liczyli 1.850.000 dusz, deportowani do pustyni w płnc. Mezopotamii. Według urzędowego telegramu zaledwie 10 proc. z tych zesłanych przybyło na miejsce przeznaczenia. Reszta zginęła po drodze wskutek głodu, chorób i katuszy. Konsulowie niemieccy potwierdzili te zeznania. Przeszło milion Armeńczyków zginęło w ten sposób. Generał Sanders zeznał, że Turcy mieli zamiar wytępić cały naród armeński i zapewnił, że ze strony niemieckiej czyniono wszystko, (?) aby temu przeciwdziałać.

Po przeprowadzonej rozprawie przysięgli wydali wyrok, uwalniający oskarżonego, którego natychmiast wypuszczono na wolność. Licznie zebrani w sądzie Ormianie, przyjęli wyrok oklaskami.

—o—

Groźba przesilenia parlamentarnego w Niemczech

Z powodu przyjęcia ultimatum.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Berlina donoszą: Konieczność wykonania zobowiązań przyjętych w ultimatum grozi poważnem przesileniem. Po mowie kanclerza Wirtha okazało się, że większość sztucznie utworzona dla podpisania ultimatum, rozpada się. Socyaliści nie chcą pracować z partyą ludową, demokraci odmawiają dalszego udziału w większości rządowej bez udziału ludowców. W tych warunkach faktyczna większość nie istnieje. O ileby z tego powodu nastąpił upadek gabinetu, prezydent prawdopodobnie rozwiąże parlament i zarządzi rozpisanie nowych wyborów.

Niemcy proszą o złagodzenie ultimatum.

Paryż. PAT. Briand przyjął ambasadora niemieckiego. Agencya Havasa dowiaduje się, że Mayer prosił o poczynienie ułatwień w sprawie rozwiązania w Niemczech straży obywatelskich. Briand powiedział, że może się opierać jedynie na warunkach wyrażonych w ultimatum. Rząd niemiecki już w nocie swojej z dnia 30 maja poczynił w tej sprawie zastrzeżenia, które wznowił wczoraj przez przewodniczącego delegacyi niemieckiej na konferencyi pokojowej.

Niemcy dopuszczone do Ligi nar.

L. Wiedeń. (Telefonem). Naczelna Rada Ligi narodów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu przyjąć Niemcy na członka Ligi narodów.

Przewodniczącym wybrany został ponownie lord Grey.

Cziczerin zapewnia o lojalności rządu sowietów wobec Polski.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komisarz ludowy do spraw zagranicznych Rosyi sowieckiej przesłał do ks. Sapiehy następującą depeszę: Na skutek starannych dochodzeń wszczętych w celu wyjaśnienia słuszności powtarzanych zarzutów, podanych w Pańskich depeszach, a odnoszących się do rzekomej działalności naszych władz miejscowych, sprzecznej z zasadami traktatu ryskiego, jestem dzisiaj w możności oświadczyć Panu, że z całą pewnością zostało ustalone, że wymieniony Iwlew brał udział w organizacyach bojowych, skierowanych przeciwko armii i rządowi polskiemu w okresie działań wojennych pomiędzy Polską a Rosyą. Mogę Pana zapewnić, że organizacye te przestały istnieć z chwilą ukończenia wojny pomiędzy tymi dwoma krajami. Co się tyczy Iwlewa, jeszcze przed tym terminem został on usunięty z tego stanowiska za pewne przestępstwa i od tej chwili nie znajduje się w żadnych stosunkach pośrednich albo bezpośrednich z naszym rządem. Obecnie nie został utworzony żaden nowy oddział wojskowy w części republik sowieckich sąsiadujących z Polską, w szczególności nie została utworzona żadna grupa komunistyczna, ani żaden oddział litewski albo białoruski. Odnośne informacye co do rzekomych formacyi są rezultatem pomyłki lub nieporozumienia i nie odpowiadają rzeczywistości. Rezultat dochodzeń wszczętych w sprawie innych zarzutów przeciwko republice sowieckiej zostanie zakomunikowany panu niezwłocznie. Rząd rosyjski ma bezwzględny i szczery zamiar zachowania ściśle i wiernie zasad traktatu zgodnie z jego literą i duchem oraz ścisłego wykonania wszelkich zobowiązań z niego wypływających względem Polski. Właśnie w celu rozwoju w tym duchu przyszłych stosunków pomiędzy dwoma narodami obywatel Karachan został delegowany przez rząd rosyjski w charakterze przedstawiciela pełnomocnego do Warszawy, gdzie ufamy głęboko, jego działalność przyczyni się do ustalenia węzłów przyjaźni i dobrego sąsiedztwa, szczęśliwie nawiązanego pomiędzy Polską a Rosyą.

Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin.

Rosya buduje flotę napowietrzną.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu o przygotowaniach rządu sowieckiego do utworzenia wielkiej floty napowietrznej. Podczas wojny bowiem z Polską, ta ostatnia okazała przewagę na tem polu. Rząd rosyjski zamierza obecnie zbudować 400 statków napowietrznych i w tym celu zwrócił się do fabryk szwedzkich. Te jednak nie chciały przyjąć zamówień, zdaje się dlatego, że Sztockholm mógłby być celem osiągalnym przez ros. aparaty. „Manchester Gaurdian" donosi, że w Rosyi bawi obecnie przedstawiciel wielkiej fabryki statków napowietrznych w Anglii, który ma otrzymać wielkie zamówienia dla swej fabryki.

Oblężenie Kijowa przez Ukraińców?

Bazylea. (Tel. Comp.). Ukr. biuro prasowe donosi, że powstańcy ukraińscy rozpoczęli po raz czwarty oblężenie Kijowa. Między wojskami sowieckiemi a powstańcami toczą się zacięte walki. Powstańcy zatopili dwa pancerniki floty dnieprowej.

Aresztowanie posłów państw obcych w Gruzji.

L. Wiedeń. (Telefonem). Paryskie pisma donoszą z Rewlu, że na rozkaz rządu sowietów aresztowano pod zarzutem szpiegostwa w Gruzji posłów państw włoskiego, szwajcarskiego i posła polskiego. Aresztowanych sprowadzono do Moskwy.

Masakry na Kaukazie.

L. Wiedeń. (Telefonem). Do Berlina nadeszły wiadomości z Rotterdamu, że w kilku miastach kaukaskich doszło do masakry chrześcijan. Wiele osób zostało zranionych i obrabowanych.

Rząd Stanów Zjednoczonych założył ostry protest przeciwko tym zajściom.

Władywostok w rękach kontrrewolucyonistów.

Moskwa. PAT. (W.B.K.) Pod osłoną bagnetów japońskich białogwardziści kontrrewolucyjni opanowali Władywostok i Nikolsk Ussuryjski.

Władywostok. PAT. W całem mieście powiewają dawne rosyjskie sztandary trójkolorowe. Dowództwo nad armią objął generał Wierbickij. Generał Siemionow nie powróci już na to stanowisko.

Przegląd polityczny.

Odroczenie czy zerwanie konferencyi brukselskiej.

„East Express" donosi z Brukseli: Konferencya w Brukseli dobiega końca. Obie delegacye złożyły swe odpowiedzi na projekt Hymansa, zaproponowany jako podstawa do dalszej dyskusyi. Delegacya polska określiła swe stanowisko w sposób następujący:

Wobec tego, że projekt Hymansa uznaje zupełną równorzędność ludności państwa litewskiego i ziemi wileńskiej, idee zawarte w tym projekcie i zgodne z powyższą zasadą, mogłyby być uważane za podstawę do dalszej dyskusyi, gdyby ludność Wileńszczyzny zgodziła się na to. Ze względu na to, rokowania nie mogłyby być kontynuowane inaczej, jak tylko przy równorzędnym udziale przedstawicielstwa zainteresowanej ludności, delegacya polska proponuje przeto zawieszenie obecnych rokowań aż do czasu, kiedy taka uprawniona reprezentacya w charakterze delegacyi Litwy Centralnej będzie mogła brać w nich udział.

Oświadczenie delegacyi litewskiej brzmiało, jak następuje:

Po wynurzeniach Hymansa na posiedzeniach 24 i 25 maja i przyjmując do wiadomości oświadczenie Hymansa z dnia 25 maja co do niepodległości i suwerenności Litwy, oddania Wilna i jego terytoryum temu państwu oraz zbliżenia pomiędzy Polską a Litwą, które nie zawierało żadnej łączności federalnej, delegacya Litwy oświadcza, iż przyjmuje jako podstawę do dyskusyi projekt Hymansa.

Na posiedzeniach dnia 30 maja na skutek zapytania delegacyi polskiej Hymans wyjaśnił, iż żadnej deklaracyi co do oddania Wilna Litwie nie składał i żadnego podobnego oświadczenia delegacya litewska do wiadomości nie przyjmowała. Następnie Hymans zapytał, czy delegacya litewska podtrzymuje swą zgodę na przyjęcie jego projektu za podstawę do dalszej dyskusyi bez powoływania się na deklaracye, których nie było. Prezes delegacyi litewskiej po dłuższej chwili wahania odpowiedział twierdząco.

*

Koresondent „Gazety Warszawskiej" donosi z Brukseli: „Wobec różnicy poglądów na sprawę udziału reprezentantów wileńszczyzny w obradach nad projektem Hymansa oraz wobec tego, że Hymans musi życzenie delegacyi naszej o udział tych reprezentantów przedłożyć Radzie Ligi narodów — dyskusya nad projektem Hymansa nie może w obecnej chwili doprowadzić do wyniku. Jest więc prawdopodobnie, że konferencya będzie odroczona i delegacya polska powróci niebawem do Warszawy".

Ostatnie wiadomości mówią już jednak o definitywnem zerwaniu rokowań.

Zmierzch Ligi narodów.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Jak donosi „New Jork Herald" zamierzają państwa amerykańskie wystąpić z Ligi narodów i przyłączyć się do Związku proponowanego przez prez. Hardinga. Sprawa ta stanowi już przedmiot rokowań dyplomatycznych państw środkowo- i południowo amerykańskich. Argentyna, Nicaragua i Urugay mały już powziąć ostateczną decyzyę wystąpienia z Ligi narodów.

M. Warszawa. (Telefonem). Pisma paryskie donosząc o naradach państw Ameryki w sprawie wystąpienia z Ligi narodów dochodzą do przekonania, że za państwami temi pójdzie również część państw europejskich. Zmierzch Ligi narodów oznaczać będzie, zdaniem tej prasy — przesilenie dominującego w obecnej polityce wpływu Anglii, co będzie pierwszem następstwem krótkowzrocznej polityki Lloyda George i jego doradców londyńskich.

Przed nową wojną angielsko-turecką?

Gdańsk. PAT. Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph" pisze: Wielka Brytania znajduje się w przededniu nowej wojny na bliskim Wschodzie. Flota angielska koncentruje się koło wyspy Malty. Oczekują podjęcia militarnych operacyi celem poparcia Greków w walce z nacyonalistami tureckimi w Azyi Mniejszej. „Daily Express" wyraża zdanie, że angielskie oficyalne biura prasowe usiłują pozyskać opinię publiczną na rzecz nowej wojny.

O miejsce pobytu Karola.

Londyn. PAT. Korespondent „Daily Telegraph" dowaduje się, że wielu posłów państw koalicyjnych podjęło wspólne kroki u rządu szwajcarskiego w sprawie długotrwałego pobytu byłego cesarza Karola na terytoryum szwajcarskiem. Nikt nie może odmówić Szwajcaryi prawa udzielenia pozwolenia na pobyt byłego cesarza, jednakże fakt, że były cesarz znajduje się tak blizko terytoryum jemu dawniej podległego, pociąga za sobą wielką odpowiedzialność i wymaga jak największej czujności, aby nie przyszło do eksperymentu jaki zdarzył się niedawno. Cała Europa centralna i Włochy odetchnęłyby spokojniej, gdyby były cesarz zmienił miejsce pobytu na Hiszpanię.

Przesunięcie plebiscytu w Austryi do grudnia.

L. Wiedeń. (Telefonem). Na podstawie kompromisowego układu, jaki doszedł do skutku pomiędzy stronnictwami, przełożono termin plebiscytu w Austryi w sprawie przyłączenia się do Niemiec, na miesiąc grudzień.

Wykroczenia uliczne w Ostrowiu.

M. Warszawa. (Telefonem). East Express donosi z Poznania: W Ostrowiu tłum robotników urządził wczoraj manifestacyę przeciw Żydom i Niemcom. Z manifestacyi skorzystały nieodpowiedzialne żywioły zbrodnicze, które dopuściły się wybryków, zachowując się zaczepnie wobec osób nieuczestniczących w demonstracyi. Równocześnie zdarzył się fakt rabunku w mieszkaniu Grünbergowej, gdzie zabrano garderobę oraz różne przedmioty i poturbowano właścicielkę mieszkania oraz służącą Polkę. Podobnych wykroczeń dopuszczono się w browarze Hirscha i u Schultza. Patrole wojskowe szybko przywróciły spokój. Władze uczyniły wszystko by nie dopuścić do powtórzenia ekscesów. (Z braku autentycznych wiadomości o zajściach w Ostrowiu, ograniczamy się na razie do podania powyższej depeszy prywatnej agencyi — Red. „N. Dz.").

Syonizm a par. 22 statutu Ligi narodów.

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Palestine", organ brytyjskiego towarzystwa palestyńskiego następujące uwagi:

Usiłowano wykazać, że paragrafy mandatu palestyńskiego pozostają w sprzeczności z § 22 statutu Ligi narodów. Lord Lemington, który o ile nam wiadomo, nie jest wrogiem planu utworzenia siedziby narodowej w Palestynie, a tylko wielokrotnie wyraził życzenie, by rozpatrzono poszczególne punkty mandatu, w czem się z nim zgadzamy, uskarżał się dnia 30 kwietnia w Izbie lordów, że paragrafy te zostały zredagowane bez odwołania się do woli mieszkańców Palestyny. Lord Sydenham, jak sam przyznaje, wróg „siedziby narodowej", przemawiając w tymże samym dniu o sprawozdaniu amerykańskiej komisyi, która zaproponowała pewne ograniczenia żydowskiej emigracyi, przepowiedział scysye z Arabami. Co się tyczy ograniczenia imigracyi, to ono już faktycznie weszło w życie. Żydzi nie wyemigrują do Palestyny w większej liczbie, aniżeli na to pozwolą warunki kraju. Jedynym argumentem przemawiającym za ograniczeniem imigracyi, jest wola arabskich mieszkańców, chcących utrzymać kraj w jego dotychczasowym stanie upadku. Oczywiście, że chęć ta jest nieuzasadnioną, wskutek tego nie należy jej nawet poświęcać uwagi, pozostaje ona w sprzeczności z interesami samych Arabów. A jeśli się zwróci na nią uwagę, to przez to naruszy się deklaracyę w sprawie utworzenia siedziby narodowej, a temsamem postanowienia mandatu.

Lecz wróćmy do paragrafu 22, który opiewa: „Można uznać na razie niezawisłość narodową społeczeństw, które były dawniej częścią imperyum tureckiego, a doszły do pewnego stopnia rozwoju pod warunkiem, że rząd mandatowy będzie im służył radą i pomocą, aż do chwili, w której będą mogły samodzielnie istnieć. Należy zasadniczo zwracać uwagę na żądania tych społeczeństw, co do wyboru państwa mandatowego".

Otóż przeciwko ostatnim słowom tego paragrafu skierowali oponenci swe zarzuty, powiadając, że twórcy mandatu postąpili niezgodnie z tym punktem, zatwierdzając przyrzeczenie o utworzeniu siedziby narodowej, oraz czyniąc pewne zobowiązania wobec organizacyi syońskiej co do imigracyi, robót publicznych i przyszłego ukonstytuowania żydowskiej siedziby narodowej.

Widoczne tu jest wielkie zamieszanie pojęć. Jak słusznie zaznaczono w odpowiedzi, udzielonej imieniem rządu, odnoszą się słowa „żądania tych społeczeństw" wyłącznie tylko do wyboru państwa mandatowego, a nie do szczegółowego mandatu.

Ale przypuśćmy, że z wolą społeczeństw należy liczyć się także i przy zredagowaniu mandatu, a nietylko przy wyborze państwa mandatowego. Kim jednak są owe społeczeństwa w Palestynie? Wszak nietylko ci Arabowie i Żydzi, którzy przypadkowo obecnie zamieszkują kraj, bo § 95 traktatu pokojowego z Turcyą nakłada na państwo mandatowe obowiązek wprowadzenia w życie deklaracyi Balfoura o utworzeniu żydowskiej siedziby narodowej. Wynika stąd więc, że rząd mandatowy jest nietylko protektorem mieszkańców, znajdujących się w kraju, lecz także musi bronić praw, przysługujących całemu narodowi żydowskiemu na całym świecie do swej siedziby narodowej, który to fakt, uznany został, jakkolwiek nie całkowicie, przez mandat, w formie oddania organizacyi syońskiej stanowiska doradcy przy rządzie palestyńskim. Istnieją więc dwie grupy: pierwsza, to obecni mieszkańcy Palestyny, zarówno Żydzi jak i Arabowie, a druga to cały naród żydowski, dążący od wieków do powrotu do Palestyny. Czy istotnie zachodzi sprzeczność pomiędzy prawami obecnych mieszkańców Palestyny, a prawem narodu żydowskiego do jego siedziby narodowej, oto pytanie, które wymaga odpowiedzi.

Komu bardziej zależy na Palestynie, czy Arabom, którzy mają bardzo obszerny kraj jako własność narodu, Mezopotamię i Arabię, czy też Żydom, których cała uwaga skupia się około tego jednego zakątka? Oczywiście, że na to istnieje tylko jedna odpowiedź: pierwszeństwo ma tutaj naród żydowski.

Jeśli przyrzeczenie utworzenia siedziby narodowej jest korzystnem dla Żydów, to nie znaczy to, że pozostaje ono w sprzeczności z interesami mieszkańców, już się w Palestynie znajdujących. Wręcz przeciwnie. Kto zna kraj wie o tem, że główną nadzieję Palestyny stanowi kapitał, praca i umiłowanie praju przez Żydów, bez których nie mogłaby ona się ostać ani przez jeden dzień nawet. Żydzi ponoszą dla kraju wiele ofiar. Dać więc możność Arabom odrzucenia tych ofiar, a równocześnie nie uznać praw narodu żydowskiego, znaczyłoby przekładać sprawy jednej tylko części ponad sprawy całej przyszłości; znaczyłoby to, że daje się pierwszeństwo marnej teraźniejszości ponad wolną, świetlaną przyszłość. Jeśliby się rząd mandatowy na to zgodził, wówczas sprzeniewierzyłby się mandatowi i wziętym na siebie zobowiązaniom.

Churchill wobec syonizmu.

Londyn. (ŻBK.). „Sunday Times" ogłaszają następujące informacye swego politycznego korespondenta: „Głównem wydarzeniem najbliższych dni będzie wielka mowa Winstona Churchilla o środkowym Wschodzie. Oświadczono mi, że rozruchy w Jaffie wzmocniły wiarę Churchilla w syonizm, jako najpewniejszy czynnik na środkowym Wschodzie i że jego pochwały dla dzieła dokonanego przez kolonistów żydowskich, zadziwią wszystkich tych, którzy całe przedsięwzięcie syońskie uważają za małoznaczne. („Sunday Times" uchodzi w Anglii za organ Churchilla, który na szpaltach tego pisma ogłosił już kilkakrotnie rozmaite artykuły, m. i. także o kwestyi żydowskiej. Red. N. Dz.).

Oświadczenie dra Weizmanna.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Nowego Jorku, że Dr. Weizmann zapewnił, że w ciągu najbliższych 5 lat uda się zebrać 25 milionów funtów na rzecz Keren Hajessod, jak to było w planie. Dotąd subskrybowano na „Keren Hajessod", a częściowo na uniwersytet w Jerozolimie 10 milionów dolarów. W wielu miejscowościach złożyły kobiety biżuteryę, mężczyźni zaś — automobile. Większa część Żydów amerykańskich wszystkich warstw i ugrupowań popiera sprawę syońską, jakkolwiek nie zgadzają się na pewne szczegóły programu.

Przyjęcie na cześć Najdicza w Nowym Jorku.

Nowy Jork. (ŻBK.). Komitet Keren Hajesod w St. Zjednoczonych urządził wielkie przyjęcie na cześć dyrektora Keren Haesod, I. Naidicza. Brali w niem udział m. i. Louis Lipsky, dr. Szmarjahu Lewin, Abraham Goldberg, Usyszkin, Szalom Asz, dr. Weizmann, Modois Rottenberg i Piet Schweitzer. Ten ostatni, który dopiero co wrócił z Palestyny, złożył na rzecz Keren Hajesod 100.000 dolarów.

Rokowania „Keren Hajesod" z Jointem.

Nowy Jork. (ŻBK.). Komitet Keren Hajesod w St. Zjednoczonych rozpoczął rokowania z American Joint Distribution Committee w sprawie udziału tegoż z kwotą najmniej 100000 dolarów w mającym się założyć banku hipotecznym dla Palestyny.

Odezwa Waad Leumi.

Jerozolima. (ŻBK.). Waad Leumi ogłasza apel do żydostwa całego świata, w którym wskazuje m. i. na to, że politycy wschodni, ani nie chcą uznać życzliwej polityki Herberta Samuela, ani też nie mogą zrozumieć zwlekającej polityki Europy w sprawie mandatu i stąd wyciągają fałszywe wnioski. Żydostwo palestyńskie domaga się przeto od wielkich mocarstw jak najrychlejszego podpisania układu mandatowego. Protestuje ono przeciwko wstrzymaniu emigracyi żydowskiej do Palestyny.

Waad Leumi pragnie gorąco, aby nastał spokój w kraju i przyjazne współżycie wszystkich jego mieszkańców. Odezwa kończy się wezwaniem całego żydostwa, aby podobnie jak przed zajściami w Jaffie i nadal wysyłało tysiące emigrantów do Palestyny.

Deputacya kolonii żydowskich u Herberta Samuela.

Londyn. (ŻBK.) Jak donosi biuletyn Komisyi Syońskiej w Palestynie, przyjął Herbert Samuel deputacyę Kolonii Żydowskich w Judei i zapewnił ją, że rząd poczynił wszelkie potrzebne zarządzenia dla ochrony ludności, ażeby uniemożliwić powtórzeniu się rozruchów, podobnych do tych, które miały miejsce w Jaffie i pojedynczych Koloniach.

Herbert Samuel w Bejrucie.

O współdziałanie Anglii z Francyą na Wschodzie.

Beyrut. (ŻBK.). Sir Herbert Samuel przybył tu na okręcie wojennym „The Iron Duke". Francuski nacz. Komisarz w Syryi, gen. Gouraud, wydał bankiet na cześć brytyjskich High Commissionere oraz naczelnego Komendanta floty śródziemnomorskiej, sir John de Robecka. W swej mowie powitalnej wyraził gen. Gouraud nadzieję ścisłego współdziałania brytyjskiej i francuskiej polityki na środkowym Wschodzie. Sir Herbert Samuel oświadczył, że jest to także najgorętszem jego życzeniem i że jest on zdecydowany uczynić wszystko, co leży w jego mocy, aby zacieśnić sojusz z nacz. Komisarzem francuskim na Wschodzie. Z Beyrutu udał się Herbert Samuel wraz z sir Robeckem do Baalbeck (w Syryi).

Ślepa nienawiść arabska.

Jaffa. (ŻBK.). Tutejsi notablowie arabscy odrzucili zaproszenie się John Robecka, głównodowądzącego flotą śródziemnomorską, zwiedzenia okrętu wojennego „The Iron Duke", uzasadniając to tem, że nie chcę się spotkać z zaproszonymi tam również reprezentantami żydowskimi.

Zamknięcie granicy syryjsko-palestyńskiej.

Jerozolima. (ŻBK.). Z rozporządzenia rządu palestyńskiego została granica między Syryą a Palestyną zamknięta a to z powodu przemycania broni z Syryi do Palestyny.

Dalsze wyroki w procesie przeciw sprawcom rozruchów w Jaffie.

Jaffa. (ŻBK.). Obradujący tu trybunał w celu zbadania zajść w Jaffie skazał Araba, uznanego winnym zbrodni morderstwa, na 10 lat więzienia. Równocześnie zostali dwaj inni Arabowie uwolnieni.

Postępowanie sądowe.

Dnia 14 maja rozpoczęły się rozprawy przeciwko Żydom, oskarżonym o noszenie broni, o odbieranie zrabowanego mienia bez zezwolenia rządu itp. Większość oskarżonych uwolniono od winy i kary. Adwokaci Feinberg i Horodyski zastępują w sądzie pokoju, zaś adwokaci Dunkelblum i Samuel w sądzie obwodowym.

Zwołanie kongresu arabskiego.

Jerozolima. (ŻBK.). Kongres Arabów palestyńskich, który obradował ostatnio w Haifie, został zwołany do Jerozolimy. Wewnątrz kongresu zwalczają się dwa stronnictwa. Jedno domaga się demokratycznego wyboru Egzekutywy i wysłania oficyalnej misyi do Euro-

py. Drugie — pod przewodnictwem Nusa Kazima zwalcza ten program demokratyczny i obstaje przy zachowaniu starego systemu nominacyi delegatów.

Napady na Żydów trwają.

Jerozolima. (Ż. B. K.). Napady band arabskich na Żydów trwają w dalszym ciągu. Arabowie napadają na Żydów wśród drogi i strzelają do nich.

Panika w Jaffie.

Dnia 25 maja o godz. 11 powstała nagle wielka panika w mieście. Arabowie poczęli pędzić w stronę Edźmy. Natychmiast zamknięto wszystkie sklepy i ludność żydowska poczęła się masowo chronić do Tel-Awiw. Uczniowie szkoły w Nwe-Szalom oraz uczniowie gimnazyum rozbiegli się w popłochu do domów. Wkrótce okazało się, że cała panika opierała się na [illegible]wych pogłoskach o nowych rozruchach. Obecnie panuje w mieście spokój. Wszystko wróciło do dawnego stanu.

Uspakajające ogłoszenie.

Rada miejska w Tel-Awiw ogłosiła następujące obwieszczenie:

Wieści rozsiewane obecnie po mieście, jakoby Arabowie zerwali stosunki handlowe z Żydami, są nieuzasadnione. Jeśli nawet zaszło coś podobnego, to miało to charakter ściśle prywatny. Donosimy przeto wszystkim mieszkańcom, że wczoraj skomunikowaliśmy się ze starszyzną arabską, która nam oznajmiła, że wszystkie te pogłoski są fałszywe. Szeikowie oraz kaznodzieje zapewnili nas, że wpłyną na mieszkańców uspokajająco i wezwą ich do przestrzegania porządku, tak, ażeby można było przywrócić dawny stan. Żywimy nadzieję, że za kilka dni zapanuje spokój wśród mieszkańców, poczem życie pójdzie dawnym trybem.

Pomoc dla ofiar pogromu.

Na zgromadzeniu przedstawicieli rady miejskiej i wszystkich instytucyi społecznych w Tel-Awiw, wybrano komitet centralny dla niesienia pomocy ofiarom rozruchów. Przy komitecie utworzono następujące sekcye: 1) Dla rannych i ich rodzin, 2) bezdomnych, 3) sekcyę niesienia pomocy rodzinom pozostałym po poległych, 4) szkód i 5) udzielania pożyczek dla rzemieślników i kupców.

Około 600 rodzin jest bezdomnych. Czyni się starania ulokowania ich w namiotach lub w barakach w pobliżu Tel-Awiw. Komitet zwrócił się z odezwą do wszystkich mieszkańców Jaffy, którzy nie ucierpieli w czasie rozruchów, aby popierali wydatnie prace komitetu i umożliwili mu wykonywanie przyjętych na się obowiązków. (Trzy wiersze odezwy skreślone przez cenzurę).

W Petach Tikwa.

W Petach-Tikwie jest czynna samoobrona. Zwolna rozpoczynają się prace. I tak kontynuują drużyny robocze energicznie rozpoczęte prace około toru kolejowego, które to prace dobiegają już końca. Odpowiedź, jaką otrzymała delegacya od Wysokiego Komisarza przyczyniła się do uspokojenia umysłów. Dowódca wojskowy działa w porozumieniu z wydziałem kolonii oraz z komitetem samoobrony, który czuwa nad porządkiem w nocy.

W Haifie.

„Doar Hajom" donosi z Hajfy, że dnia 11 maja wysłano stamtąd 10 żydowskich policyantów do Chedery. Sprowadzono do Hajfy 6 aresztowanych Arabów, którzy uczestniczyli w napadzie na Chederę. Znaleziono u nich broń i przedmioty, pochodzące z rabunku.

W myśl ugody z rządowym urzędem pracy miało 60 rękodzielników żydowskich rozpocząć pracę w Dżanin. (W tem miejscu wykreśliła cenzura około 29 wierszy).

Delegat papieski w Jaffie.

„El Nesir", pismo wychodzące w Hajfie, donosi, że w czasie krwawych wypadków w Jaffie przybył tam delegat papieski dla naocznego zbadania sytuacyi. Wielki tłum oczekiwał go przed franciszkańskim klasztorem. Delegat wygłosił przemówienie w języku francuskim, w którem powiedział m. in.: Bądźcie spokojni. Osiągniecie wszystko, czego pragniecie. Z tłumu odezwały się okrzyki (skreślone przez cenzurę).

Delegat przemawiał w tonie bardzo przyjaznym, poczem udał się do gubernatora, któremu przedłożył postulaty tłumu, domagające się uwolnienia aresztowanych. Istotnie gubernator uwolnił aresztowanych, których zgromadzone tłumy owacyjnie witały. W czasie, kiedy delegat opuszczał pałac rządowy, wykrzykiwał tłum: „Niech żyje Francya!" Na żądanie tłumu udali się też konsulowie do gubernatora z prośbą o poprawienie stanu (wykreślone przez cenzurę). Po tej wizycie wysłali konsulowie do swych rządów raporty o zajściach.

Z ruchu syońskiego.

V. syoński zjazd krajowy.

Ze względu na to, że posiedzenie komitetu akcyjnego wyznaczone zostało przez kierownictwo w Londynie na dzień 10 lipca, odbędzie się V. zjazd krajowy w Polsce dnia 30, a nie początkiem lipca, jak przedtem uchwalono. Ordynacya wyborcza i ilość delegatów w każdej miejscowości ogłoszoną zostanie po zlikwidowaniu akcyi szeklowej.

KRONIKA.

Kraków, 5 czerwca.

O WOLNY HADNEL WĘGLEM.

Wczoraj w magistracie odbyło się posiedzenie Komisyi małopolskiej dla rozdziału węgla przy zwykłym składzie członków. Po dłuższej dyskusyi Komisya ze względu że Państw. Urząd węglowy znowu z dniem 1 czerwca podwyższył cenę węgla opałowego o 40 proc. nosi się z myślą dalszej podwyżki celem wyrównania deficytu, który po ostatniej podwyżce wynosi jeszcze miesięcznie 750 milionów M. — założyła stanowczy protest przeciw metodzie ustawicznych podwyżek cen węgla. Podwyżki pochodzą stąd, że państw. Urząd węgl. ustanowił jednaką cenę na każdy węgiel bez względu na jego pochodzenie, tak, że miasta Małopolskie otrzymują po tej samej cenie węgiel krajowy, po której otrzymuje Poznańskie o wiele bardziej kaloryczny węgiel górnośląski. W powyższym proteście wskazała komisya, że jedynie wolny handel może uzdrowić dotychczasowe stosunki, dzięki którym przez ustawiczne podwyżki cen węgla drożeje cała produkcya małopolska, zawisła od dostaw węgla. Wolny handel uwolni także państwo od dokładania miliardowych sum do nieumiejętnej a krzywdzącej Małopolskę gospodarki węglem. Wkońcu uchwalono na lipiec dla Lwowa 5000 ton, dla Krakowa 4450 to na opał domowy. Instytucye obu miast otrzymały po 1730 ton.

— Wycieczki do parku ludowego w lesie miejskim na Woli Justowskiej. Z nastaniem lata urządzają różne stowarzyszenia i związki tak jak lat poprzednich wycieczki do lasu wolskiego.

Las ten jest w stadyum rozpoczętych robót około regeneracyi i wymaga skutkiem tego opieki oraz przestrzegania wszelkich zarządzeń leśno-policyjnych i gospodarczych. Miejski zarząd lasu (Krupnicza 8, telef. 2388) udziela bliższych wyjaśnień co do warunków pod jakimi gromadne wycieczki, festyny ewent. zabawy taneczne odbywać się mogą w miejskim parku ludowym.

W interesie zatem wszystkich organizujących podobne zbiorowe wycieczki leży nie zaniedbywać potrzebnych zgłoszeń w Zarządzie lasu miejskiego jako zastępcy właściciela lasu tj. gminy m. Krakowa, gdyż w przeciwnym razie straż leśna mająca za zadanie ochronę lasu, a niepowiadomiona przez zarząd, nie dopuści do odbycia zabaw itp. poza drogami komunikacyjnemi w lesie.

— Cwiczenia wojskowe oficerów odkomenderowanych na wyższe studya w kraju. Oficerowie którym zostały udzielone urlopy na studya, mają z dniem 1-go września r. b. odbyć 4-tygodniowe ćwiczenia wojskowe. Dla oficerów-studentów Politechniki ćwiczenia będą się odbywać przy centrach artyleryi lub wojsk technicznych; dla studyujących medycynę lub weterynaryę — według specyalnych zarządzeń Departamentu Sanitarnego.

Od ćwiczeń w wyjątkowych wypadkach mogą być zwalniani oficerowie, składający w tym czasie egzaminy po przedstawieniu zaświadczeń dziekanów uczelni.

— Opłaty za wywóz nieczystości. Magistrat wydał obwieszczenie na podstawie uchwały Rady miasta, dotyczącej wprowadzenia taryfy opłat dla wszystkich realności w mieście za wywóz nieczystości. Taryfa ta wyklucza jakiekolwiek ulgi. Taryfa obecna za wywóz nieczystości kloacznych wynosi 325 mk. za 1 m sześć. Należytości z tego tytułu ściągane będą przez inkasenta zakładu oczyszczenia miasta.

— Samowolne jazdy po chodnikach. Prasa krakowska napiętnowała onegdaj zwyczaj wjeżdżania na chodniki z wózkami dwu- a nawet czterokołowymi z różnymi mniejszymi i większymi ciężarami (nawet z węglem). Magistrat sprawą tą dawno się już zajmuje, wydał cały szereg rozporządzeń i odnosił się wielokrotnie do władz policyjnych o czuwanie nad zakazem jeżdżenia po chodnikach. Poprawa w tym kierunku wprawdzie nastąpiła, lecz nie w tym stopniu, w jakim mają prawo domagać się mieszkańcy miasta. W interesie ludności magistrat przyłapanych na tem przekroczeniu nietylko najsurowiej karze, ale zasądza nadto na odszkodowanie za zniszczone płyty chodnikowe. Każdy posterunkowy policyjny obowiązany jest czyto sam czyto na wezwanie kogoś z publiczności zatrzymać ciągnącego wózek po chodniku, zażądać legitymacyi i zrobić doniesienie do magistratu. W razie zaś braku legitymacyi winien posterunkowy doprowadzić winnego na inspekcyę policyjną.

— Zbiórka publiczna. Magistrat zezwolił Zakładowi wychowawczemu sierót izraelickich w Krakowie na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 7 czerwca br. przy stolikach ustawionych w Dz. VII i VIII oraz przy jednym stoliku w Dz. XXII i w Dz. I. i II. przy stolikach obok kawiarni Centralnej Sauera i obok restauracyi Suskiego.

— Echa strzału na uniwersytecie. Pod powyższym tytułem czytamy w „Naprzodzie":

Otrzymujemy następujące pismo: Do Szanownej Redakcyi „Naprzodu". Aczkolwiek w prasie wymieniono parokrotnie moje nazwisko w związku z niezgodnym z prawdą oświetleniem w „Głosie Narodu" przebiegu wypadków na uniwersytecie, to jednak nie reagowałem na to, wiedząc dobrze, że redakcya tego pisma z całą świadomością błędnie informowała swych czytelników, bo tam gdzie nie decydują przekonania piszącego, lecz nakaz pod groźbą usunięcia z posady i dyktando księdza Urbana, trudno domagać się prawdy i przypuszczać poszukiwania prawdy. Jednakowoż czuję się w obowiązku zaznaczenia, że, o ile mi wiadomo, w proteście przeciwko ks. Lutosławskiemu i panoszeniu się na uniwersytecie kleru wzięło udział conajmniej 90 procent akademików Polaków z krwi i kości, że Żydzi w większości zachowali się w rezerwie, nie wtrącając się w pranie przez nas naszych brudów wewnętrznych. Nie przypisuję też sobie magicznego wpływu na Jego Wielebność ks Prorektora Sieniatyckiego, który według relacyi „Głosu Narodu" pod moim i Żydów naporem odwołał odczyt i pozwolenie dane przez Jego Magnificencyę Pana Rektora prof. Estreichera cofnął. W delegacyi u ks. Prorektora nie byłem i nie usiłowałem wpływać na Jego Wielebność ks. Prorektora, aby odczyt ks. Lutosławskiego odwołał, w najgłębszem przekonaniu, że odczyt nie odbędzie się wobec wyraźnego stanowiska przytłaczającej większości młodzieży akademckiej. Z poważaniem Maryan Zempliński. Kraków, dnia 3 czerwca 1921 r.

— Program Rewii Żydowskiego Tow. Gimnastycznego, która odbędzie się dziś, o godzinie 4 popołudniu na placu sportowym „Makkabi" jest następujący: 1) Korowód wszystkich ćwiczących, 2) Zbiorowa lekcya gimnastyki szwedzkiej, 3) Cwiczenia uczenic wstążkami, 4) Cwiczenia uczenic laskami, 5) Ćwiczenia uczniów: a) wolne, b) laskami, 6) Ćwiczenia pań maczugami, 7) Ćwiczenia dzieci. — Po pauzie: 8) Ćwczenia uczenic, chłopców i pań na poręczach, koźle i koniu, 9) Ćwiczenia panów na wysokich poręczach, 10) Ćwiczenia panów na drążku amerykańskim. Rewię zakończą piramidy. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 9 rano przy kasie.

— Festyn ludowy w Borku Fałęckim. Dziś odbędzie się w Borku Fałęckim wielki festyn ludowy, którego czysty dochód przeznacza się na palestyńską grupę pionierską. — Program festynu

będzie bardzo urozmaicony. W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra wojskowa, złożona z 80 muzykantów.

— Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj popołudniu „Rozbitki", na których wybiera się szereg wycieczek, bawiących w Krakowie, wieczorem wesoła „Księga Hioba" Winawera z p. Sosnowskim w głównej roli. „Hedda Gabler" w interpretacyi p. Solskiej wypełniła dwukrotnie salę teatru, wobec czego naznaczono ją w repertuarze przyszłego tyg. dwa razy tj. w poniedziałek 6 i we środę 8 bm. We wtorek po dłuższej przerwie, ukaże się „Orlątko" Rostanda, stale przyciągające tłumy publiczności. We czwartek 9 bm. ukaże się p. Solska pierwszy raz w roli komedyowej, miłej komedyi ang. Somerset-Maugham'a „Lady Frederic". Sztukę prowadzi reż. Jednowski. Grają w niej pp.: Kosmowska, Makarczyk, Ordyńska, Bystrzyński, Szymborski, Nowacki i i.

Od wczoraj przedstawienia wieczorne rozpoczynają się o godz. 7½.

— Z teatru „Bagatela" komunikują nam: „Moralność pani Dulskiej" oraz „Kiki" wypełnią dzisiejsze widowiska w „Bagateli". Na jutro (poniedziałek) przygotowała dyrekcya premierę „Nerwowej ewantury" Zapolskiej, która wypełni wszystkie dnie bieżącego tygodnia. Reżyserya „Nerwowej awantury" prowadzi p. Wysocki a w wykonaniu biorą udział wszystkie niemal siły art. „Bagateli" z pp. Kozłowską, Malicką i Modzelewską oraz Brzeskim, Dąbrowskim, Fritschem, Orzechowskim i Ziembińskim na czele.

— Poranek operowy zapowiedziany na dzisiaj w „Bagateli" rozpocznie się o godz. 11-tej przedpołudniem.

— „Człowiek gliniany" (Narodziny Golema). Od sobty dnia 4 bm. wyświetlanem będzie w kinoteatrze „Sztuka" przy ul. św. Jana — prawdziwe arcydzieło filmowe, sztuka o pierwszorzędnych walorach dekoratywno-reżyserskich, w której grają pierwszorzędne role: światowej sławy artyści E. Wegener i L. Salomonowa.

Treść sztuki oparta na podaniu ludowem z życia Ghetta i cudów rabinów fascynuje widzów tem bardziej, że część akcyi przenosi się na dwór cesarski jaśniejący w całym przepychu swego bogactwa otoczenia. Dawno filmu takiego Kraków nie oglądał. Powyższa sztuka nie jest identyczną z wyświetlaną w Krakowie pod tytuł. „Golem". Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5, w niedziele i święta o 3 pop.

— Wybryk. Jedna z wychowanek „Głosu Narodu" służąca Magdalena Gnzikowska, podrażniona treścią afiszów socyalistycznych, zapowiadających wiec antiklerykalny, afisz taki zdarła. Przechodnie, oburzeni tym wybrykiem, oddali zaciętą a „bogobojną" służącą w ręce policyi.

— Tajemniczy zgon. Onegdaj późną nocą wezwano pogotowie ratunkowe na stacyę kolejową Podgórze-Bonarka, gdzie po kilku minutach choroby zmarł mężczyzna nieznanego nazwiska. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć, wobec czego zarządził odstawienie zwłok do zakładu medycyny sądowej.

— Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj w czasie przechadzki po Krzemionkach spadł ze skały 10-letni Pinkas Goldwasser i doznał licznych obrażeń na głowie. Zewezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy odstawiło rannego chłopca do szpitala św. Łazarza.

— Zamach samobójczy. Wczoraj w południe usiłowała pozbawić się życia przez wypicie pewnej ilości trucizny Bronisława Jankowska, żona szewca ze Lwowa. Pogotowie ratunkowe zawezwane do desperatki, która zamieszkała w jednym z domów przy ul. Skałecznej, po wypompowaniu żołądka, pozostawiło ją opiece domowej.

— Tajna fabryka papierosów. Organa policyjne w Podgórzu wykryły tajną fabrykę paperosów w mieszkaniu Franciszka Toporczyka, Maryi Konstry oraz Jadwigi Mo[illegible]żyńskiej. W czasie rewizyi skonfiskowano 12 kg. tytoniu, maszynkę do krajania liści tytoniowych oraz wielką ilość gotowych papierosów.

— Złodziej kolejowy. Onegdajszej nocy przytrzymano koło szpitala załogi szeregowca Ksawerego Wójcika, przy którym znaleziono 87 kos. pochodzących prawdopodobnie z kradzieży z wozu kolejowego. Nadto znaleziono przy Wójciku płaszcz wojskowy, dwie pary trzewików wojskowych i tornister. W towarzystwie Wójcika znajdował się jakiś drugi mężczyzna, który jednakże zbiegł.

— Gil w pułapce. Aresztowano znanego apasza, Jana Gila false Ludwika Jasionka, poszukiwanego za liczne kradzieże przez sądy w b. Kongresówce. Przy aresztowanym znaleziono 13500 mk w gotówce.

— Echa kradzieży klejnotów. W pierwszych dniach kwietnia b. r. niejaka Blima Katz recte Zagadzka, służąca rodem z Mławy w Kongresówce, skradła swemu pracodawcy p. Izraelowi Kannerowi (Orzeskowej l. 15) większą ilość biżuteryi wartości przeszło pół miliona marek i zbiegła. Za zbiegłą zarządzono pościg i w ostatnich dniach zdołano ją przychwycić w Lublinie. Wczoraj dostawiono Katzównę do Krakowa. Równocześnie aresztowano jej wspólnika Jakóba Lejbę Żychlina (l. 36) rodem z Zakroczymia, którego również przywieziono do Krakowa. Żychlin, jak zeznaje Katzówna, namówił ją do tej kradzieży. Podczas rewizyi prawie wszystkie rzeczy odebrano.

Na liczne zapytania ze strony Sz. Publiczności Wydział Zakładu Sierót przy ul. Dietla l. 64 podaje do wiadomości dla informacyi, że wszystkie dotychczasowe zbiórki tegoroczne na dzieci i sieroty nie odbyły się na cele naszego Zakładu, tylko dla innych instytucyj i stowarzyszeń. Pierwsza i jedyna zbiórka dla Zakładu sierót odbędzie się we wtorek dnia 7-go bm. Spodziewamy się, że Szan. Publiczność pospieszy nam z chętną hojną pomocą, biorąc pod uwagę, jak trudne w obecnych warunkach jest wyżywienie i wychowanie 60 sierotek 1253

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Rozbitki" wieczorem „Księga Hioba".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela rano: Poranek operowy, popoł.: „Moralność pani Dulskiej", wiecz. „Kiki".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela pop.: „Lalka", wieczorem „Rozwiedźmy się".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Niedziela popoł.: „Miszka magnat", wieczorem „Tajemnicza dama".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

Niedzielą popołudniu i wieczór: „Dybuk".

Z kraju.

Kupcy żydowscy na rzecz skarbu narodowego. Centralny Związek warszawskich kupców żydowskich wydelegował swych przedstawicieli pp. Wacława Wiślickiego i E. Kirszbrauna do Komitetu fachowego, który postawił sobie za zadanie powiększenia funduszu polskiego skarbu narodowego w postaci rzeczy drogocennych, zbieranych przeważnie ze sfer kupieckich bez różnicy wyznania.

Milionówka. Wygrana 1 miliona marek padła w dniu dzisiejszym na Nr. 0722338.

Wolne mieszkanie. W Warszawie wzbudziło onegdaj senzacyę ogłoszenie, umieszczone w bramie jednego z domów przy ul. Marszałkowskiej, donoszące o mieszkaniu wolnem do wynajęcia za przystępną cenę. Przed domem zgromadził się tłum ludzi, który był niemile rozczarowany, gdy wezwany dozorca domu oświadczył, że mieszkania wolnego niema, a ogłoszenie jest pewno złośliwym kawałem studentów, licznie zamieszkujących ten dom. Zaiste trzeba mieć wiele dobrego humoru, aby sobie nawet z nędzy mieszkaniowej kpić.

Dział gospodarczy.

Stan emisyi biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Dnia 10-go maja 1921 r. obieg wynosił Mk 90.150.299.177.—. Od dnia 10 V do 20 V r. b. wypuszczono Mk 1.152.774.749.—. Do dnia 20 maja r. b. puszczono w obieg ogółem Mk 91.303.073 926.—.

Przedłużenie Targu Poznańskiego. „Przegląd Wieczorny" donosi, że Targ Poznański będzie przedłużony do 15 czerwca br. włącznie.

Nowelę do podatku dochodowego na rok 1921 przyjęła onegdaj komisya skarbowo-budżetowa. Oto najważniejsze jej postanowienia: 1) Minimum egzystencyi podwyższa się do 8.000 mk w klasie pierwszej (odpowiadającej mnożnikowi drożyźnianemu pracowników państw. klasy IV i V), do 10 tys. mk w klasie drugiej (klasa III dod. droż.), do 12 tys. mk w klasie trzeciej (klasa II dod. droż. z wyj. miast mających powyżej 100 tysięcy ludności) i do 14 tysięcy w klasie czwartej.

2) Przy wymiarze podatku z uposażeń służbowych etc. bierze się pod uwagę pięć dziesiątych dochodu jeśli wynosił on do 40 tysięcy mk., a sześć dziesiątych jeśli wynosił do 100.000 mk. (Dotąd podstawą do podatku były siedm dziesiątych dochodów)

3) Potrącalne premie i opłaty podwyższa się o 100 procent.

4) Podwyższa się granice zniżek podatkowych (do 50,000 mk).

5) Min. skarbu może zaniechać pobierania podatku majątkowego, gdy wynosi on mniej niż 105 marek.

Zakończenie strejku naftowego. Ugoda zawarta między pracodawcami a robotnikami w przemyśle naftowym zawiera kilka arkuszy druku. Główne jej punkty są następujące: pracodawcy przyznali robotnikom prawo wyboru delegatów, którzy mogą w imieniu robotników przedstawiać życzenia i zażalenia; nie wyklucza to jednak możliwości indywidualnego przedkładania życzeń i zażaleń przez robotników. Delegaci ci nie mogą być wydaleni ze służby z tytułu sprawowania tych funkcyi, a gdyby sąd polubowny wydał orzeczenie, że robotnik został wydalony właśnie z tego powodu, ma mu być przyznane dziesięciotygodniowe wynagrodzenie. Delegaci nie mogą interweniować w sprawie przyjmowania robotników. Ostateczna decyzya we wszystkich sprawach należy do pracodawców.

Ekonomiczne żądania robotników zostały przez pracodawców uwzględnione, mianowicie co do prowizacyi chorych, podwyżki relutum odzieżowego o 150 procent, aprowizacyi dla rodzin robotników z Zachodu oraz najważniejszy postulat w sprawie kooperatywy. Pracodawcy zgodzili się na zasilenie kooperatyw robotniczych kapitałem zakładowym w wysokości 1500 mk na głowę, z tem, że udział robotnika nie może być wycofany przed upływem trzech lat. Fundusz, jaki został przeznaczony na ten cel wynosi 50 milionów marek. Nadto przyznano na cel pomieszczenia kooperatyw budynki w Borysławiu i Krośnie.

Z giełdy.

Kraków, 4 czerwca.

Notowania dzisiejsze przypominają dawne „dobre czasy" haussy. Dyferencye w porównaniu ze stanem notowań wczoraj są bardzo znaczne. Np. P. T. H. osiągnęła zwyżkę 115 punktów, a Impex 75 punktów maksymalnych transakcyi płatkowych. Podobnie Trzebinia żelazo, Parowozy, a Zieleniewski nawet zwyżkę 400 punktów. Do tego dodać należy, że ruch był wcale żywy.

(Z walut poszły ponownie w górę dolary o 20 puknlów (do 1060) i korony czeskie o 0.50 punktów. Inne bez zmiany, lecz tendencya silna.

Giełda krakowska z dnia 4 czerwca 1921 r.

Akcye bankowe:	oliar	żądane	transakcye
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	525·—	575·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Hipoteczny	650·—	700·—	
Małopolski	650·—	700·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	750·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200·—	—·—	
Bank Kredytowy w Warszawie V em.	2500·—	2800·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	950·—	1050·—	960—1050
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	850·—	950·—	890—930
Handl. Spółka akc. „Impeks"	400·—	500·—	420—475
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1200·—	1400·—	
C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	475·—	525·—	500·—
Zieleniewski I-III em.	6300·—	6700·—	6500·—
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I-II em.	1700·—	1900·—	1700—1825
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	5000·—	5500·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2500·—	2700·—	2600·—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	2250·—	2350·—	2300·—
„Automotor" fabryka samochodów	1900·—	2100·—	
„Górka" fabryka cementu	6400·—	6600·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Sierszą	5100·—	5400·—	5250—5275
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	6500·—	6700·—	6600·—
Polska nafta I-III em.	1450·—	1750·—	1450—1700
Elektrownia w Sierszy I-III em.	1800·—	1900·—	1800—1850
„Oikos" T. A.	3600·—	3800·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	900·—	1000·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2500·—	2700·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3600·—	3800·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600·—	3800·—	

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	1020·—	1060·—	1020·—	1060·—
Franki francuskie	83·—	86·—	85·—	90·—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	170·—	190·—
Funty szterlingi	3800·—	4000·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	16·50	17·50	16·70	17·70
Korony austryackie	1·70	1·80	1·75	1·85
Korony czesko-słowackie	15·—	16·—	15·50	16·50
Lei rumuńskie	16·50	17·50	17·—	18·—
Liry włoskie	50·—	54·—	52·—	56·—

	Płacą	Żądają	Trans.
Ruble carskie po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
Ruble carskie po 100 rb.	300·—	350·—	—·—

Zamknięcie giełdy w Zurychu z dnia 4 bm. (L) Amsterdam 196.50 (3 bm. 196.25), **Berlin 8.97½** (8.90), **Nowy Jork 574** (572.50), **Londyn 23.23** (23.24) **Paryż 47.40** 4(7.45) **Medyolan 29.90** (29.90), **Bruksela 47.40** (47,35), **Praga 8.35** (8.30), **Budapeszt 2.43½** (2.32½), **Zagrzeb 4.25** (4.25), **Bukareszt 9.45** (9.45), **Warszawa 0.55** (0.55), **Wiedeń 1.32½** (1.30) stempl. kor. austr. 0.92.

Drobne ogłoszenia.

Zgubiłem kartę zwolnienia na nazwisko Jakob Perlroth unieważnia się. 1252

Zamienię mieszkanie w Rabce pokój i kuchnię na takie same w Krynicy albo dwa pokoiki ewent. z dopłatą. Bliższe informacye u p. H. Sonntaga, Paulińska 22. 1250

Prawdziwie ryżowe szczotki do szurowania, pasty terpentynowe do obuwia i oryginalny proszek do prania „Mika" w workach i pakietowany: dostarcza „POTARG" Kraków, Kopernika 23. Telefon 2558. Ceny fabryczne. 96

Panny uczciwej z lepszego domu izr. potrzeba zaraz do dziecka na dobrych warunkach. Wiadomość: Kraków, ul. Strzelecka 11, I. p. na lewo. 1002

ZAMIENIĘ

mieszkanie w Wiedniu na mieszkanie w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod „Mieszkanie" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 1121

KORESPODENTKI

polsko-niem. biegle piszącej na maszynie, poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia. Pisemne zgłoszenia: S. Zolmann, Kraków, plac Matejki 6. 1248

!!! MODELE !!!
LAKIERKI
PÓŁBUCIKI
MALARKI
PANTOFELKI
GIZELA BRAND
KRAKÓW, STAROWIŚLNA 6.
!!! MODELE !!! 1014

Biuro kontroli losów

Przegląda się wszelkie losy czy nie wygrały. Należytość 3 Mkp. od losu. Ruch-przemysłowy Kraków, Rynek gł. 11. I. p. of. **od godz. 6-7 1/2 wieczorem**

Rysunki na klisze

szkice artystyczne na plakaty, opakowania, etykiety, druki różnego rodzaju, wykonuje
E. BARTL, Kraków ul. Czapskich 1, III. p. drzwi 93.

Kupię lokal

na fabrykę o 500—800 m2 zabudowanej powierzchni. Łaskawe zgłoszenia do H. Lichtig, Kraków, Dietla 11. I p. między godz. 1 a 3. Telef. 1484. 1024

Fabryka pieców kaflowych

w Łagiewnikach pod Krakowem

(dawniej M. Barucha) 1020

I. WALDMANN i J. STURZ

poleca swoje wyroby

po cenach umiarkowanych.

Biuro: Kraków-Podgórze, Warnenczyka 10
Telefon 2062.

Dyrekcja 8-mio klasowego gimnazjum żeńskiego Stefanji Wolmanowej w Kielcach

ogłasza konkurs na posady nauczycielskie, które wakować będą z początkiem r. szk. 1921/22 do następujących przedmiotów: 1) język polski 2) fizyka chemja i przyroda 3) religja mojż. Podania o posady z załączeniem życiorysu, oraz odpisów świadectw, stwierdzających przebieg studjów, wymiar praktyki i pracy nauczycielskiej, należy przesyłać pod adresem dyrekcji gimnazjum (ul. Hipoteczna l. 10.) W podaniu należy wskazać nazwisko i adres osób poważnych, na których opinię kandydat (ka) może się powołać. 1031

Lep na muchy

975 **(marka „Mort")**

sporządzony według gatunku amerykańskiego. Arkusz 22X22 Mk 6, przy odbiorze 200 szt. 25% rabatu.
L. Weindling, Kraków, Grodzka 26

„KRAKUS" ZJEDNOCZONE FABRYKI PRZETWORÓW WYSKOKOWYCH I OWOCOWYCH

SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 12,600.000 Mkp. na 30,100.000 Marek polskich.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów Spółki akcyjnej „KRAKUS" uchwaliło na dniu 15 kwietnia 1921 r. podwyższyć kapitał akcyjny wynoszący dotychczas **12,600.000** Mkp. do kwoty **30,100.000 Mkp.** przez emisyę 62.500 sztuk pełną gotówką wpłaconych akcyi na okaziciela opiewających po **280 Mkp.** imiennej wartości.

Na podstawie tej uchwały zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 24 maja 1921. Sp. O. 349/64 rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCYĘ

na akcye V-ej emisyi pod następującymi warunkami:

1. Przedmiotem emisyi jest 62.500 sztuk akcyj na okaziciela opiewających.

2. Posiadaczom akcyi I. II. III. i IV-ej emisyi przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru akcyi V. emisyi w ten sposób, że na trzy stare akcye pobrać można dwie nowe akcye.

3. Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć akcye poprzednich emisyi (bez arkuszy kuponowych) względnie poświadczenia tymczasowe, które po uwidocznieniu na nich prawa poboru zostaną zwrócone.

4. Prawo pierwszeństwa poboru dla dawnych akcyonaryuszów zgłoszone i wykonane być może najpóźniej do dnia 31 lipca 1921 r. a to pod rygorem utraty tego prawa.

5. Kurs emisyjny wynosi dla starych akcyonaryuszów wykonywujących prawo poboru 600 Mkp. za akcyę.

Dla wykonywujących prawo poboru akcyonaryuszów, którzy zobowiążą się 70% posiadanych akcyi z I. II. III. i IV-ej i z nowo przydzielonych akcyi V. emisyi oddać pod węzeł zamknięcia na przeciąg lat trzech, kurs emisyjny z prawa poboru wynosi 450 Mkp.

Dla nowych akcyonaryuszów kurs emisyjny wynosi 900 Mkp. za akcyę.

Wszystkie nowe akcye uczestniczą w zyskach Spółki od dnia 1-go marca 1921 wobec czego subskrybentom doliczonem będzie 6% od dnia 1 marca do dnia wpłaty.

6. Po dokonaniu ogólnej repartycyi przez Radę Zawiadowczą zostaną subskrybenci zawiadomieni jaka ilość została im przyznana i jaką kwotę mają w Banku złożyć.

Akcye z poboru i przyznane z wolnej subskrypcyi, a w pełni wpłacone zostaną w oryginale wydane.

7. Wszystkie nowe akcye są zgłoszeniami z góry pokryte wobec czego dalsze zgłoszeeia nie będą przyjmowane.

Prawo poboru i wpłaty na przydzielone z repartycyi akcye dokonane być mogą

w Krakowie w Banku Małopolskim

oraz w Oddziałach tegoż Banku **w Warszawie, Łodzi, Bielsku, Tarnowie, Rzeszowie i Stanisławowie.**

Rada Zawiadowcza.

W Krakowie. dnia 31 maja 1921 r.

Poszukuje się sekretarzy

dla syońskich Komitetów Lokalnych w nast. miastach: **Bielsko, Nowy Sącz, Tarnów, Przemyśl, Sanok, Jasło, Jarosław i Rzeszów.** Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyj przyjmuje Kom. Centr. org. syon. Kraków, Str... dom 15. I. p. 100...

Stow. rękodzielników żydowskich w Krakowie. Podbrzezie ...

poszukuje sekretarza płatnego

Wymagane wiadomości: Znajomość prowadzenia ksiąg i korespondencyi, spraw organizacyjno-zawodowych. — Ze stanowiskiem tem połączona może być w przyszłości czynność kierownika bursy. Pisemne zgłoszenia na ręce **WP. Teodora Dembitzera,** Plac Dominikański 2. 1251

Poszukuję lokalu

z 2—3 ubikacyj nadającego się na fabrykę cukierków, dzielnica obojętna. Zgłoszenia tylko listownie przyjmuje A. Poznański, Kraków, ulica Krowoderska 27. 981

Panna biurowa

...isząca na maszynie po polsku i niemiecku, ...e znajomością stenografii i dłuższą praktyką, ...oszukiwana do biura fabrycznego w Pod...órzu. Zgłoszenia osobiste ul. Dietla 83, II. p.

OSZCZĘDNI KUPCY

nabywają

SZPAGAT konopny, papierowy, wyroby powroźnicze, sznury, liny, postronki, pasy parciane, konopie, taśmy tapicerskie, worki, płótna jutowe i t. p.

w fabrycznym składzie

H. FINKELSTEIN

Kraków, pl. Wielopole 22.

Ceny fabryczne umiarkowane.

Nakładem Sp. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr [illegible]. Red. odp.: [illegible]. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej